

Inwigilacja w internecie

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2016 roku



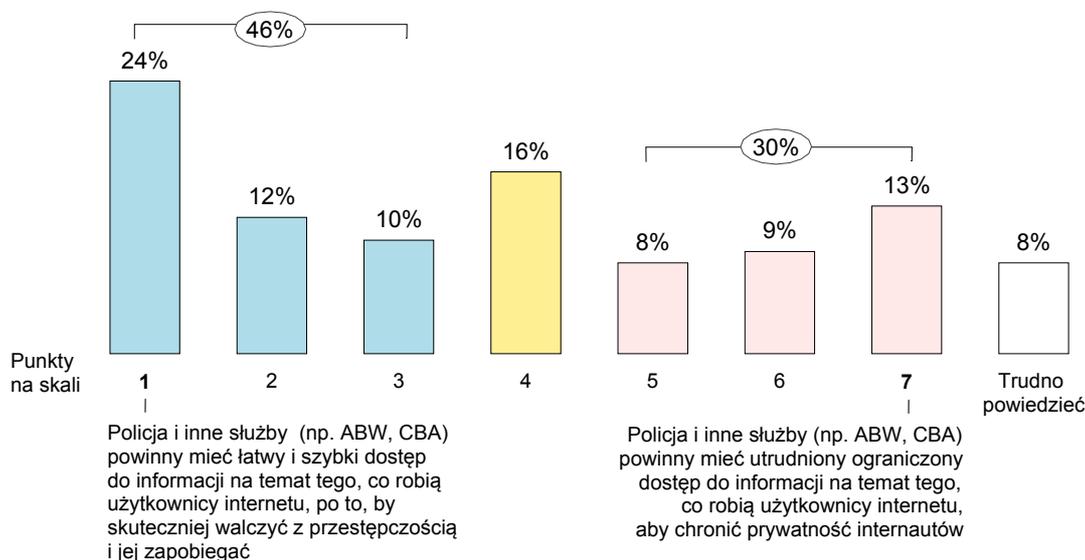
Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W lutym weszła w życie nowelizacja ustaw regulujących działania policji i innych służb (m.in. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, kontroli skarbowej i Służby Celnej), nazywana potocznie ustawą inwigilacyjną. Zmiany budzące największe kontrowersje dotyczą sposobu dostępu do danych internetowych. Wcześniej policja i inne służby mogły je pozyskiwać na potrzeby prowadzonych postępowań występując pisemnie o ich udostępnienie do dostawców internetu. Teraz będą miały do nich ułatwiony i szybszy dostęp poprzez przygotowane specjalnie w tym celu połączenia internetowe bez konieczności kontaktowania się z pracownikami firm dostarczających internet, a sądowa kontrola zasadności pozyskania i wykorzystania danych z sieci będzie miała charakter następczy. Badanych, którzy słyszeli o zmianach w sposobie pozyskiwania przez policję i inne służby danych dotyczących internautów, zapytaliśmy, co o tym sądzą¹. Interesował nas także ogólny stosunek do kontroli komunikacji w sieci i zakresu inwigilacji.

Polacy mając do wyboru, z jednej strony, ułatwienia w inwigilacji internetu dla policji i innych służb oraz skuteczniejszą walkę z przestępczością, a z drugiej – mniejszą kontrolę komunikacji online i ochronę prywatności użytkowników, na ogół twierdzą, że bliższe ich poglądom jest pierwsze stwierdzenie (46% wobec 30%). Łącznie około jednej czwartej badanych (24%) wyraża w tej sprawie opinię ambiwalentną lub nie ma wyrobionego zdania.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (311) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 31 marca – 7 kwietnia 2016 roku na liczącej 1104 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

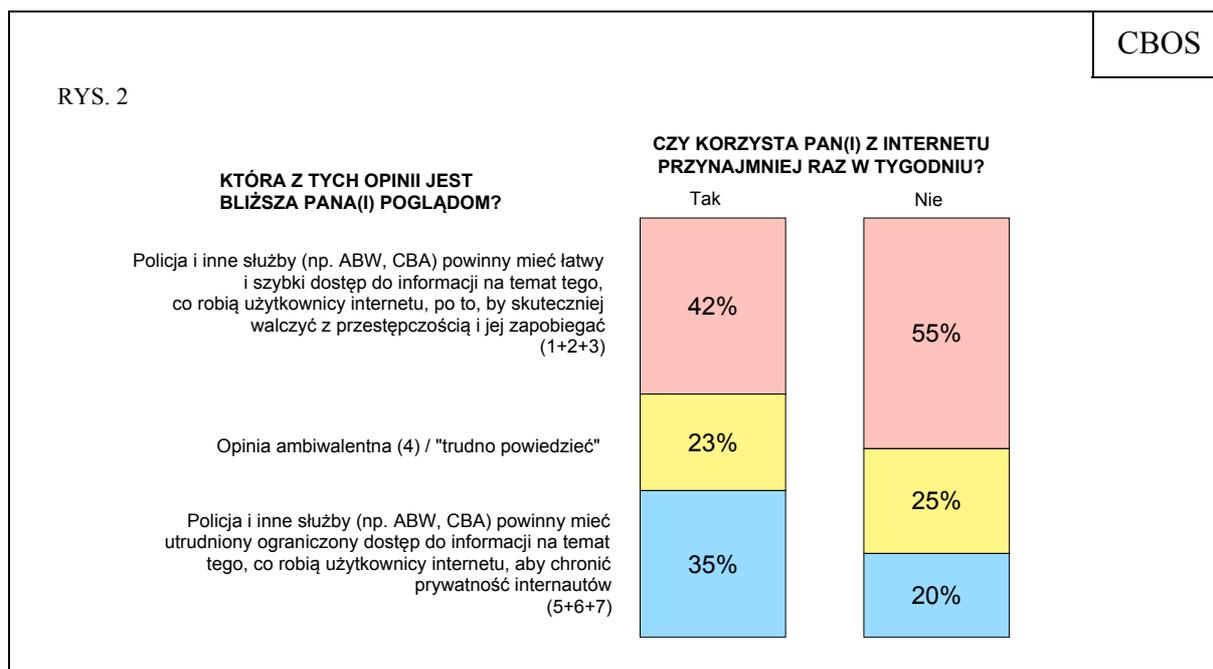
RYS. 1. POLICJA I INNE SŁUŻBY (NP. ABW, CBA) MOGĄ POZYSKIWAĆ INFORMACJE NA TEMAT TEGO, CO LUDZIE ROBIĄ W INTERECIE, PO TO, ABY WYKRYWAĆ PRZESTĘPSTWA I IM ZAPOBIEGAĆ. MOŻE TO JEDNAK PROWADZIĆ DO NARUSZEŃ PRYMATNOŚCI UŻYTKOWNIKÓW INTERNETU. KTÓRA Z TYCH OPINII JEST BLIŻSZA PANA(I) POGLĄDOM?



Poglądy w tej sprawie najsilniej różnicuje wiek. Za ograniczonymi możliwościami inwigilacji aktywności użytkowników online przez policję i inne służby zauważalnie częściej opowiadają się młodszy badani, zwłaszcza mający od 18 do 24 lat, którzy – jako jedna z nielicznych grup – podzielają to stanowisko częściej niż przeciwnie. Wiąże się to prawdopodobnie nie tylko z faktem, że obecność online osób w tym wieku jest niemal powszechna, ale także z tym, że młodzi spędzają w sieci więcej czasu niż starsi użytkownicy i na ogół wykorzystują więcej funkcji i usług, jakie oferuje sieć, stąd większa kontrola internetu może im się wydawać bardziej inwazyjna niż innym, np. starszym i mniej aktywnym internautom². Warto dodać, że dorośli korzystający z internetu³ są wprawdzie nieco bardziej sceptyczni wobec inwigilacji sieci niż pozostający offline, jednak również wśród nich przeważa przekonanie, że policja i inne służby powinny mieć ułatwiony dostęp do danych internetowych, po to, aby skuteczniej walczyć z przestępczością. Wśród niekorzystających z internetu opinię tę podziela ponad połowa, a tylko jedna piąta opowiada się za ograniczeniami uprawnień policji i innych służb w celu ochrony prywatności użytkowników.

² Więcej w komunikacie CBOS „Internauci 2015”, czerwiec 2015 (oprac. M. Feliksiak).

³ Osoby korzystające z internetu stanowią 69% badanych.

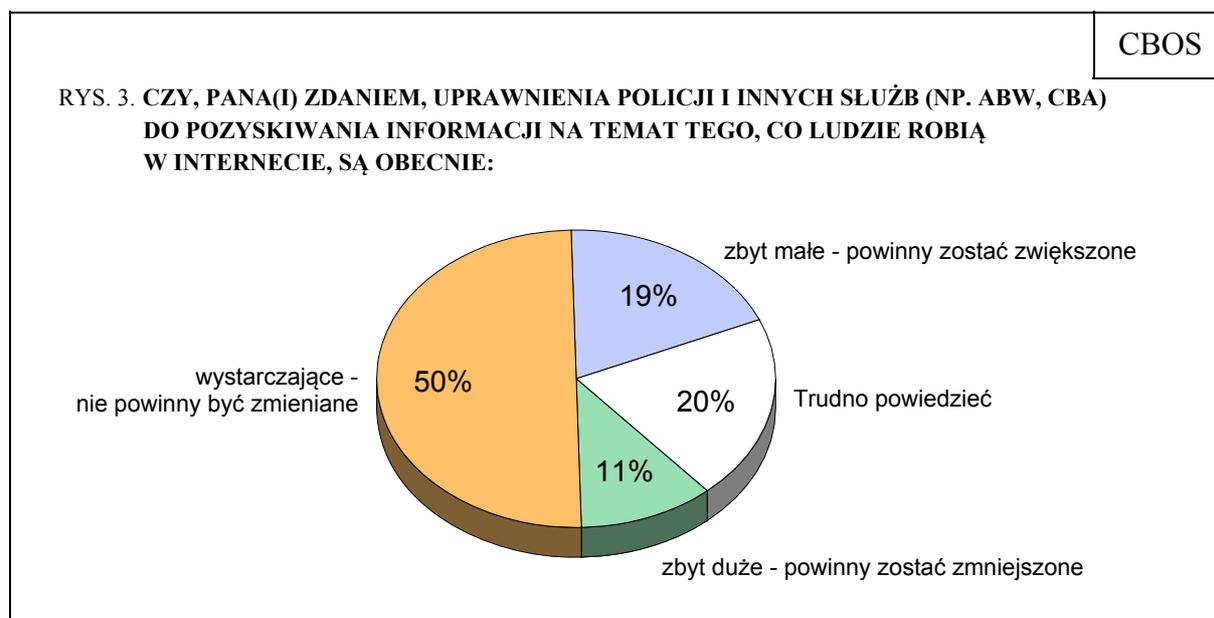


Postawy badanych wobec kontroli internetu w pewnym stopniu kształtują również ich poglądy polityczne i preferencje partyjne. Za ułatwieniami w inwigilacji częściej niż inni opowiadają się respondenci o orientacji prawicowej, natomiast za ochroną prywatności użytkowników – identyfikujący się z lewicą. Popieraniem uproszczonego dostępu policji i innych służb do danych internetowych wyróżniają się zwolennicy PiS. Elektoraty PO i ruchu Kukiz'15 mają podzielone opinie na ten temat. Przeciwnicy większej kontroli sieci przeważają nad jej zwolennikami jedynie wśród sympatyków Nowoczesnej.

Tabela 1

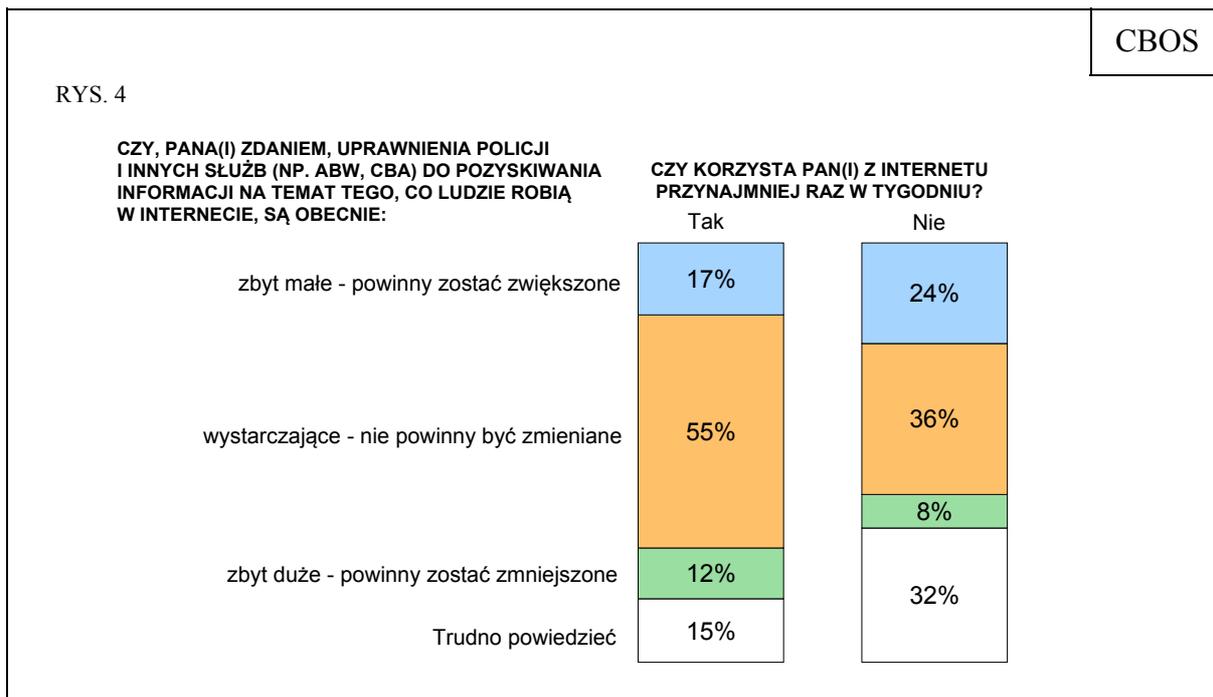
	Która z tych opinii jest bliższa Pana(i) poglądom?		
	Policja i inne służby (np. ABW, CBA) powinny mieć łatwy i szybki dostęp do informacji na temat tego, co robią użytkownicy internetu, po to, by skuteczniej walczyć z przestępczością i jej zapobiegać (1+2+3)	Opinia ambiwalentna (4) i „trudno powiedzieć”	Policja i inne służby (np. ABW, CBA) powinny mieć utrudniony ograniczony dostęp do informacji na temat tego, co robią użytkownicy internetu, aby chronić prywatność internautów (5+6+7)
	w procentach		
Elektoraty partyjne określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych			
Nowoczesna	33	24	42
PO	40	23	36
Kukiz'15	46	13	42
PiS	56	23	20
Niezdecydowani, czy wziąć udział w wyborach	45	24	31
Niezamierzający głosować	45	27	29

Wprawdzie połowa badanych (50%) uważa, że obecne uprawnienia policji i innych służb do pozyskiwania informacji na temat aktywności użytkowników internetu są wystarczające, jednak wśród pozostałych (pomijając niemających zdania w tej sprawie) opinia, że są zbyt małe i powinny zostać zwiększone, góruje liczebnie nad przekonaniem, że są za duże i należy je ograniczyć (19% wobec 11%).

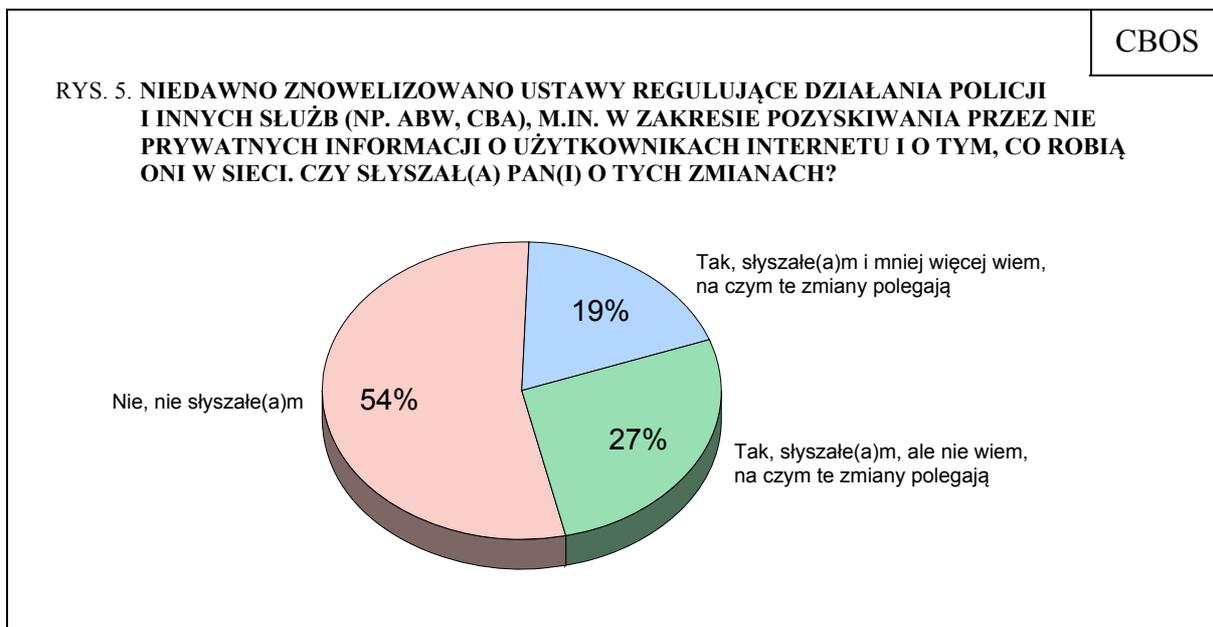


Pod względem nieco większego niż przeciętne poparcia dla zwiększenia uprawnień policji i innych służb do pozyskiwania informacji na temat tego, co ludzie robią w internecie, wyróżniają się najstarsi respondenci, a także osoby o prawicowych poglądach politycznych, z kolei o tym, że obecne uprawnienia służb są zbyt duże i powinny zostać zmniejszone, częściej niż inni przekonani są młodszy badani, zwłaszcza zaś mający od 18 do 24 lat.

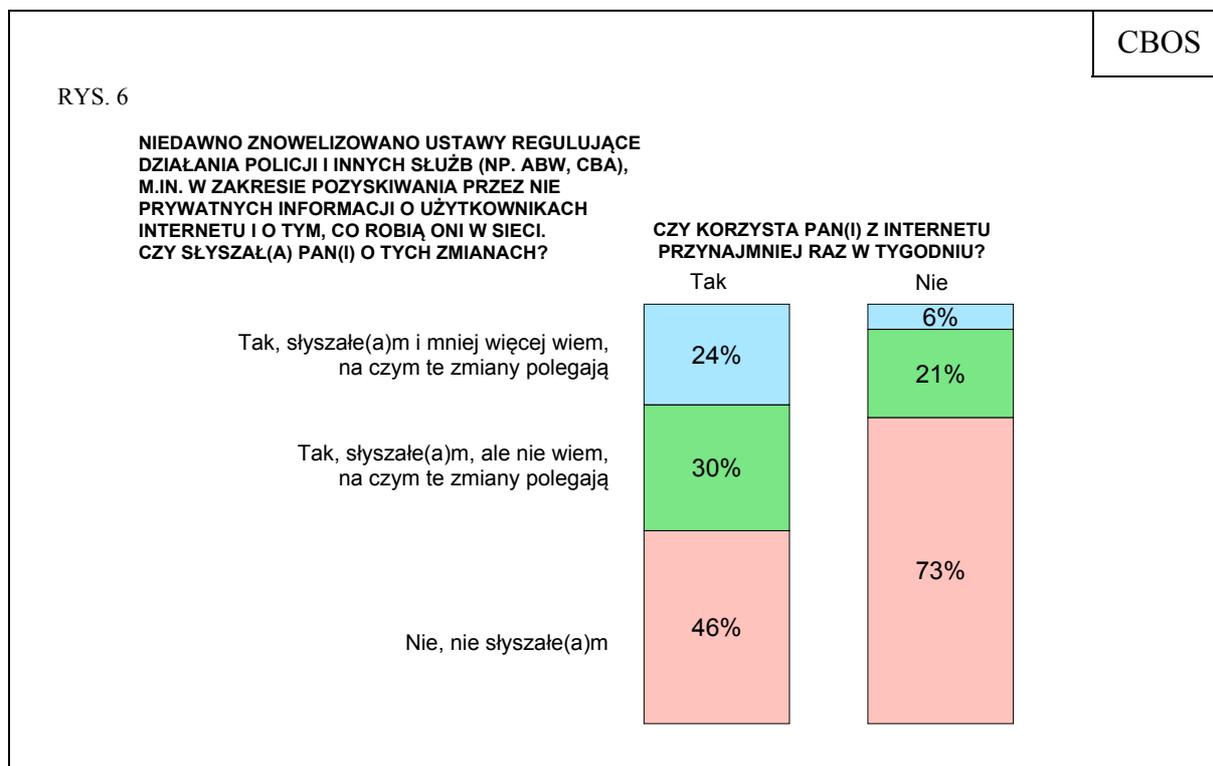
Osoby niekorzystające z internetu nie tylko w większym stopniu niż jego użytkownicy nie mają wyrobionej opinii na temat obecnych możliwości policji i innych służb w zakresie kontroli sieci, ale także częściej oceniają ich uprawnienia jako zbyt małe i uważają, że powinny zostać zwiększone.



Ponad połowa Polaków (54%) nie słyszała o nowelizacji przepisów regulujących pozyskiwanie przez policję i inne służby danych internetowych. Jedna czwarta badanych (27%) zetknęła się z informacjami na ten temat, ale nie orientuje się, na czym polegają zmiany, natomiast jedna piąta (19%) ma pewną wiedzę w tym zakresie.



Poziom poinformowania w tej kwestii jest zależny od tego, czy badani korzystają z internetu. Trzy czwarte pozostających offline nie słyszało o nowelizacji. Z informacjami na ten temat zetknęła się ponad połowa użytkowników internetu, przy czym nieco większa część tej grupy nie orientuje się, czego dokładnie dotyczą zmiany.

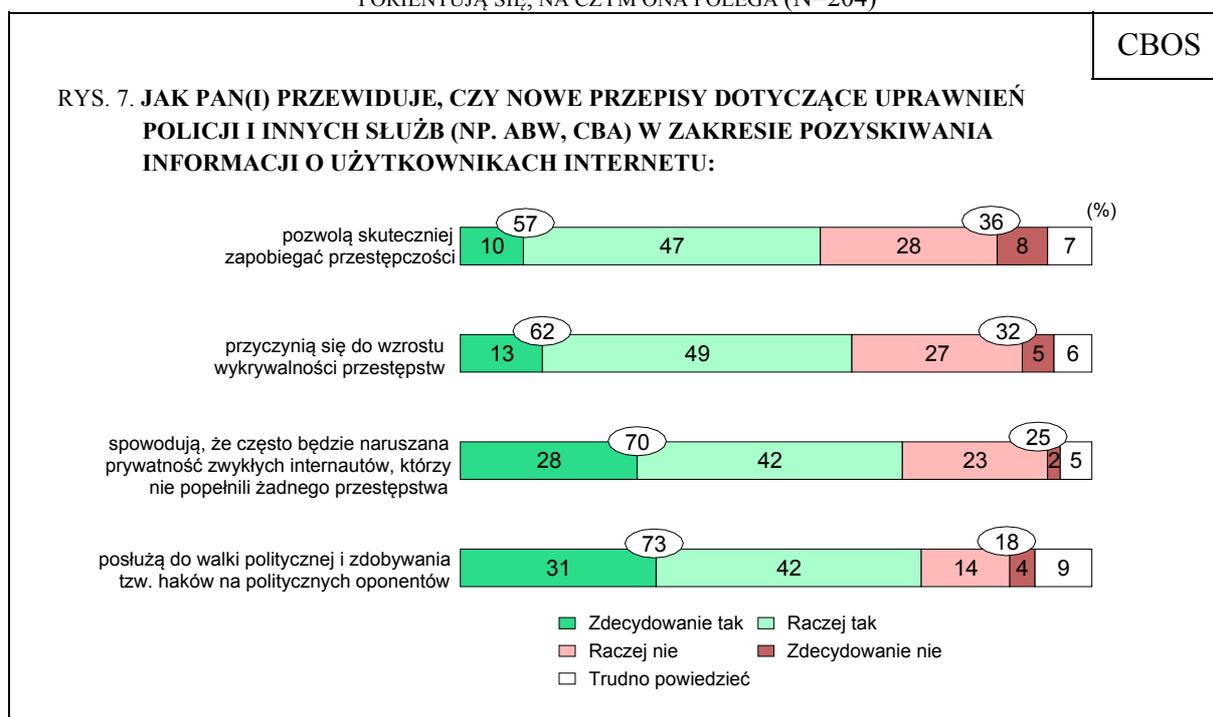


Stopień poinformowania o nowelizacji jest także w znacznym stopniu determinowany poziomem wykształcenia i wielkością miejscowości zamieszkania – o zmianach słyszeli w większości badani mający wyższe wykształcenie i mieszkańcy największych aglomeracji, przy czym znaczne ich odsetki wiedzą również, na czym one polegają. Z kolei stosunkowo najrzadziej zetknięcie się z doniesieniami na ten temat deklarowali najslabiej wykształceni. O ile wśród najstarszych respondentów relatywnie duży odsetek osób, które nie słyszały o tzw. ustawie inwigilacyjnej, można tłumaczyć niewielką liczbą użytkowników internetu w tej grupie, o tyle dziwić może wyższy niż przeciętnie poziom niewiedzy wśród najmłodszych badanych, którzy niemal powszechnie są online.

Warto dodać, że osoby, które orientują się, na czym polega ta zmiana, częściej niż pozostali badani, tzn. ci, którzy o niej nie słyszeli lub słyszeli, ale nie wiedzą, czego dotyczy, postrzegają obecne uprawnienia policji i innych służb jako zbyt duże i wymagające ograniczenia (odpowiednio: 18% wobec 9% i 10%).

Badani, którzy zadeklarowali, że orientują się w tym, jak zmieniły się uprawnienia policji i innych służb w zakresie pozyskiwania danych online, przypisują nowelizacji zarówno potencjalnie pozytywne, jak i negatywne skutki, choć co do tych drugich opinie są bardziej jednorodne. Ponad połowa respondentów z tej grupy (57%) przewiduje, że łatwiejszy dostęp do danych internetowych pozwoli policji i innym służbom skuteczniej zapobiegać przestępczości, a nieco większy odsetek (62%) uważa, że nowe przepisy przyczynią się do wzrostu wykrywalności przestępstw. Z kolei sceptycyzm co do wzrostu skuteczności wyraża mniej więcej jedna trzecia (odpowiednio: 36% i 32%). Obawy, że ułatwienie policji i innym służbom dostępu do danych internetowych spowoduje częste naruszenia prywatności użytkowników internetu, którzy w żaden sposób nie złamali prawa, deklaruje siedmiu na dziesięciu badanych z tej grupy (70%), natomiast jedna czwarta (25%) nie spodziewa się tego. Niemal trzy czwarte (73%) twierdzi, że tak skonstruowane przepisy posłużą do walki politycznej i zdobywania tzw. haków na politycznych oponentów; przeciwnego zdania jest niespełna jedna piąta (18%).

ODPOWIEDZI RESPONDENTÓW, KTÓRZY ZADEKLAROWALI, ŻE SŁYSZELI O NOWELIZACJI PRZEPISÓW I ORIENTUJĄ SIĘ, NA CZYM ONA POLEGA (N=204)



Bardziej optymistycznie na konsekwencje wejścia w życie nowych przepisów dotyczących sposobu pozyskiwania przez policję i inne służby danych internetowych zapatrują się badani o prawicowych poglądach politycznych, natomiast wyższym niż

przeciętnie poziomem krytycyzmu cechują się osoby o orientacji lewicowej. Sceptyczni wobec nich relatywnie częściej są również ludzie młodzi, zwłaszcza mający od 25 do 34 lat.

Tabela 2

Jak Pan(i) przewiduje, czy nowe przepisy dotyczące uprawnień policji i innych służb (np. ABW, CBA) w zakresie pozyskiwania informacji o użytkownikach internetu:	Odpowiedzi respondentów, którzy zadeklarowali, że słyszeli o nowelizacji przepisów i orientują się, na czym ona polega (N=204)					
	Tak			Nie		
	lewica	centrum	prawica	lewica	centrum	prawica
	w procentach					
– pozwolą skuteczniej zapobiegać przestępczości	44	57	67	53	39	22
– przyczynią się do wzrostu wykrywalności przestępstw	44	68	75	53	28	17
– spowodują, że często będzie naruszana prywatność zwykłych internautów, którzy nie popełnili żadnego przestępstwa	82	80	48	15	13	46
– posłużą do walki politycznej i zdobywania tzw. haków na politycznych oponentów	85	81	56	11	9	33

Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć”



Ponad połowa Polaków, w tym niemal połowa użytkowników internetu, nie słyszała o nowelizacji przepisów, która wprowadziła zmiany w sposobie pozyskiwania danych internetowych przez policję i inne służby. Ci, którzy orientują się w tej kwestii, na ogół uważają nowe przepisy za zwiększające skuteczność w walce z przestępczością, ale jednocześnie zagrażające prywatności internautów, a także poszerzające możliwości zdobywania informacji służących do zwalczania politycznych oponentów. Połowa Polaków ocenia, że obecne – pytaliśmy o to już po wejściu w życie znowelizowanych przepisów – uprawnienia policji i innych służb w zakresie inwigilacji w sieci są wystarczające i nie powinny być zmieniane, natomiast pozostali, mający sprecyzowaną opinię na ten temat, nieco częściej mówią nawet o potrzebie ich zwiększenia niż zmniejszenia. Można również zauważyć, że wśród sporej części społeczeństwa istnieje przyzwolenie na to, aby policja i służby miały stosunkowo łatwy i szybki dostęp do informacji na temat aktywności użytkowników, co poprawiłoby skuteczność w walce z przestępczością. Konkurencyjne rozwiązanie, w którym liczy się przede wszystkim prywatność internautów, ma mniej zwolenników.

Opracował
Michał FELIKSIĄK